

55 Lit.
d wszego złego, W.
wszelkie
anie

B.

ay.

grzech

wie

głowa

is Pani

niem skrzydeł twoich

Moż.

I E. którego O

nie

d

p

en

ok

zk

n

zusa

z w

tanarios alendos esse vberius, Mercurialis ad hanc diuerſitatem tollendam di-
 plex ſcribit eſſe quartanae principium, aliud breue, quod primis paroxiſmīs re-
 minatur, aliud, quod concluditur terminis cruditaris, & coctionis, & longiſſimū
 eſſe ſolet addens Auicennam, ſi primo modo accipiat principium, recte im-
 perare victum tenuem ab initio quartanae, ſed ſi ſecundo modo, valde melius
 ſentire Gal. & alios, dum in hoc principio dicunt minime expedire victum te-
 nuem, verumtamen huc reſponſo acquieſcere minime poſſum, quoniam quar-
 tana febriſ legitime, & exquiſita longiſſima eſſe ſolet i. epid. com. 3. r. 4. quod ſi
 quis dixerit Hipp. in lib. de carnibus ad finem memorias traditū reliquiſſe, quar-
 tanam febrem duabus hebdomadis iudicari, & 2. aph. 7. r. 5. aſſuas quartanas bre-
 ues nuncupare, concedam & ego quamlibenter, ſed cum rariſſime hoc eueniat
 in ea, de qua ſermo, & vnicuique vel ruiditur in arte verſato abunde conſtet in-
 morbo, qui cito ſua tempora permear, nulla ratione conuenire victum liberale,
 ſed omnino parcum, nunquam putauerim ad hoc ipſum ſolum in eo præcepto
 tradendo reſpexiſſe Auicennam. Accedit, quod Auic. nō loquitur de huiuſmo-
 di quartanis quæ paucis terminantur paroxiſmīs, ut clare ex eo colligitur, quod
 ſubiungit, poſt tres ſepimanas pleniori cibo nutriendos eſſe quartanarios, ita
 ut expreſſe vellet in quartana de qua ſermo, a principio tenui omnino victū eſſe
 vitandum, non pleno, & copioſo, ut habet Gal. Quamobrem dicatur potius, ſi nos
 propriam rationem, & indicationes ſpectemus, quæ a temporibus morborum
 accipiuntur, ita eſſe agendum, ut conſulit Gal. ipſe, verum ſi ad aliquod aliud,
 C quod coniunctum ſit, reſpiciamus, quodque propriam quandam habeat indica-
 tionem, quæ priorem ex morbo deſumptam obſcure, proſecto debemus ratio-
 nem, ſi non vndique aliqua ſaltem ex parte immutare, ſere enim ſemper a prin-
 cipio quartanae, veluti cuiuſcunque affectus melancholici prima vocata regio
 plurimis ſcatere ſolet crudioribus excrementis ex mala concoctione ventriculi,
 qui in illis frigidus eſt; vnde inter initia cogi videtur medicus tenuem victum
 præſcribere, ut interim coquantur, ac debellantur cruditates, a quibus ventri-
 culus leuatus rectius proprio fungitur officio, quare præſcra, poſſumus victus
 rationem inſtituere prout ſēpus, & natura morbi poſſulare videtur. Ex quibus
 clare cernitur, quomodo victus ratio, & plena, ut ait Galen. & tenuis, ut habet
 Auicenn. in quartana



D gnouit multas la-
 morbum adaugere
 ex parte deuictas
 ad conſtitentia m
 Chyruurgicum for
 primum multis cu
 a principio lenite
 medicos illos reco

mentem

GŁOS KAZNODZIEI,

Już po śmierci dobrze mówiącego,

Przy

AKCIE POGRZEBOWYM

PRZEWIELEBNEGO w BOGU O. Mągiśtrá

**CHRYZOSTOMA
GOŁEMBIOWSKIEGO,**

Zákonu S. AUGUSTYNA PROWINCYALA
PROWINCYI POLSKIEY.

A niegdy

GODNEGO KAZNODZIEI,
NAYIASNIEYSZEGO

JANA III.

KROLA POLSKIEGO,

Pogrzebowym Kázaniem opisány.

Przez

Jmci X. ANTONIEGO SZYRMĘ Soc: JESU
na ow czas Káznodzieię Farnego Wárszawskiego, A teraz
PROWINCYALA Prowincyi Litewskiej.

W Kościele Wárszawskim u S. Márciná W.W. OO. Augustiniá-
now w Roku 1700. dnia 19. Kwierńia.

Ad Scram Memoriam.

Wielmożnemu Jmci Pánu

PIOTROWI GOŁĘBOWSKIEMU

Nayıásnieyszego CARA Jmści Pánstw Moskiewskich, przy Jásnie
Oświeconym Xiążęciu Jmci GRZEGORZU DOŁHORUKIEM
pełnomocnym Pośle do Nayıásnieyszey Rzeczptey Polskiej.

SEKRETARZOWI,

Nászemu Wielce Mśc: Pánu y Dobrodźcieiowi,

DEDYKOWANY.

Varşavia, Typis S. R. M. Col: Schol: Piar: Annô Domini 1718.

Ná Herb
Jaśnie Wielmożnych Ichmościow Pánow
P R A W D Z I C O W



Jáká ma z PRAWDZICOW Koroná Obronę
Przeciw nieprzyiáznym, iák dzielną zásslonę;
Dostyc RODOWITE wyświádczą KLEYNOTY,
Ze są bez przysády Ich záwsze przymioty.
Sławny to cáłemu PRAWDZIC światu głósi,
Mur broní Oyczyzný, Lew łupy przynosi,
A że dla obrony Krolestwá nie drzymie,
Przeto w Nieśmiertelney powinien bydz Stymie.

Aug 9240

DEDYKACYA.

Rozumiem, że maſto Cordi Tuo
 non augebo dolore, kiedy z
 pod grobowego kámienia przed lat
 oſmnáſtą Fatis ſuppreſum eruo,
 y przed oczy twoie ſtawiam ukochá-
 nego Stryiá, w BOGU Przewie-
 lebnego Oycá **CHRYZOSTOMA GOŁĘ-
 BIEWSKIEGO** piſma Świętego Doktorá, Prowin-
 cyi náſzey po trzykroć rázy godnego Prowincyałá, á
 Nayiaſn: **JANA III.** Krolá Polſkiego, Zácnego
 Kánodźcieg, **WIELMOŻNY** Mſci **PANIE SE-
 KRETARZU.** Cieſkić prawdá nieuchronna ſmier-
 ci Parka zádała žal **WWM** Pánu, y Záko-
 nowi moiemu, bo kiedy ten zácný Prálat, æmu-
 lando magnas ſuorum Antenatorum Virtutes,
 iáko nieodrodny Prawdźic Zelans pro Fidei &
 Patriæ libertate, prawdę Ewángeliczną przed Nay-
 iaſnieyſſemi Máieſtátami Polſkiemi rozſiewáiąc, nay-
 więkſzą nádźcieg czynił, faſcium virtutis & hono-
 ris in Aboriginibus ſuorum ſemper quaſi hære-
 ditariarū, aſſeqvendarū; iáko to w **FRANCISZKU**
 y **ZYROŚLAWIE**, **Wrocłáwſkich**, **PIETRZE** y
BOGUSŁAWIE, **Poznańſkich**; w **MIKOŁAJU**
 (1) **STANISŁA-**

NISŁAWIE, y DOBIESŁAWIE, Płockich
Biskupach, Niesmiertelney pamięci godnych y zá-
cnych Práwdźicach: w ten czas práwie succidit mu
filum vitæ, & exorienti w záslużonym à sæcu-
lis erga Patriam & Remplicam DOMIEGO-
ŁĘBIOWSKICH sideri, Fatalem inflixit occa-
sum. Ależ occasus ište tak znákomitego Toti Le-
chico Orbi Prálatá, niesie & lenimen cunctis
ex obitu suo, zálobę ná sercu portantibus, á To-
bie naybárżiey Synowcowi swoiemu, y cáłemu Prze-
zácnemu DOMOWI. Lubo álbowiem Columba hæc
avolavit ad amplexum sui Sponsi, y záwárte ma-
oczy, uštá iednák ma otwárte, áby y po śmierci, ná-
zářczyt y počiechę pozostáłych swoich Práwdźicow,
Ryśeć się dáła. Nieřkodži złotu žemia, ktore è vi-
řceribus suis rodži, gdy się do niey tanqvam ad
řecundam metallorum Matrem powráca: y złote
nářego Polskiego CHRYSOSTOMA uštá, non sub-
sunt corruptioni, choćiář à terra præmuntur. iá-
ko zá žywotá loqvabantur inconřpectu Regum
& non confundebantur, tak y teraz po śmierci
niby ieřsze nie utráciwřy per invidiam Lachesim
Wolnořci Polskiey, in testimonijs dobrego sumnie-
nia, řpraw dobrych, perseverantiæ & dilectionis
wolny głos máig. Ten to ieř przeřwietnego DOMU
Práwdźicow, zářczyt, že ullis unqvam nie mogg
supprimi fatis, ále & de sepulchris gloriosa de se
loqvuntur semper. Erepti è vivis ovi záćni in
Parnavia GOŁEMBIOWSCY, osobliwie MŁ-
CHAŁ

CHAŁ boni publici Zelator Odgłos ich ie-
dnák chwalebny notuie Author Orbis Poloni, GO-
 ŁĘBIOWSCIJ Consecrarunt se, & Sua, bono
 Patriæ, & Reipublicæ. clausi lapide Sepulchra-
 li: *Wielmożni Kancelarz Ołycki, Podsedek Nurcki,*
Woyski Sieradzki; Dobynáigiednák głosu munia &
 Officia ich; ktoretám in Ecclesia Dei qvam &
 in Republica dignè gesserunt. Dabunt vocem
 y teraz, & post sera fata sua, *Ichmość P.P. PA-*
WEŁ y FRANCISZEK GOŁĘBIOWSCY,
Stryieczni Brácia WM. Pána, ktorzy maiorum
 suorum insistendo vestigijs, w miłości ku Oyczy-
 żnie, w obronie Wolności, w Rycerskim męstwie w
 życzliwości y wierności ku Monárchom swoim, nec
 ungve ab eis recedunt. Toż Classicum Echo pe-
 rennabit per sæcula y o Wielmożnym WM. Pá-
 nu, ktory młodość swoię in Palæstra Studiorum
 nieco wyćwiczynszy, zaraz ig konsekrowátes Gra-
 divo marti (w Oyczyżnie włásney widząc Scyssy-
 e y rozruchy) w Wálecznych Woyskach Nayiá-
 śnieyszego Cárá Jmci Moskiemskiego: gdzie postrze-
 gsy ten wielki y przezorny Monarcha dignas qua-
 litates Tuas abyś dubiæ Martis alex niepodlegał,
 bárdżiey cię wolał mieć Curialem, qvam milita-
 rem w Naywyższej Pánstw swoich Kancelláryi: y
 dla tego cię charakterem Secretarij sui ad expedi-
 enda Principum exterorum negotia insignivit.
 Z tymże honorem y tu do Nayiásnieyszej Rzeptej
 Polskiej przy Jásnie Oświeconym Xiążęciu Imci.

GRZEGORZU DOŁHORUKIEM pełnomo-
cnym Pośle swoim, y naywiernieyszym Ministrze,
destynował Cię. Nec vana spe, tak álbowiem hoc
Ministerium geris, iáko ná szczerego y wiernego
náleży Sekretarzá. Przypátrzyła się cáła Rzecz-
ptá náśá Roku przeszłego seríæ activitati &
applicationi tuæ, y przyznáć to absq; invidia mu-
si, że assistendo mediatrici aulæ, byłeś apud Par-
tes bella contra se gerentes práwdziwym Práwdzi-
cem, ea Pryncipálowi swoiemu suggerendo & per-
svadendo media, ktore by z honorem tam medi-
atoris qvám & Partium dissitarum były, y do zu-
pełnego ad intra uspokoienia w Oyczyźnie náśey
skutek swoy miały. Przytych tedy Wielmożnego
W M Páná chwálebnych ogłosách, niosę y ia Głos
niegdys ná Puszczy náśey Augustinianskiey wołaigce-
go, á do tych czas y po śmierci dobrze mowiącego u-
kochanego Stryjá Wielmożnego W M Páná, Sup-
plikuiąc ábys go gratiosis auribus & manibus ex-
cipere ráczył. A mnie y Bráci moich w rownym zo-
stáigcych żálu, w pánięci y łásce swoiey konserwował.
ktory iestem ná zánvsze Magni Nominis.

Wielmożnego W M Páná
y Dobrodzięciá.

Obsequentissimus Cultor.

M. F. H. S. A. P. V.

*Loquebar de Testimonijs tuis in conspectu
Regum, & non confundebar. Psal: II.*

N Apisał Mędrzec Páński Eccles: 3.
Tempus tacendi, tempus loqvendi, Czas
ieśt mowienia, czas y milczenia. AA.
Znayduie tá *Maxima* mieysce u wszy-
stkich ludzi, puki bieg życia doczesne-
go prowadzą, *tempus loqvendi*, mowią
ná Seymách, Seymikách, Sądach, pry-
watnych obiádách, przyścielskich posiedzeniách. Mo-
wią Doktorowie ná Katedrách Doktorских; peroruią
Káznodzieie ná Ambonách: po śmierci *tempus tacendi*;
bo y naywymownieyszich Krásomowcow ustá śmiertel-
nym ząwárte Kámieniem milczec muszą. Niewiem ie-
żeli táż sámá *maxima* znayduie w tobie mieysce Nayprze-
wielebnieyszey w Bogu Mći Xięże Chryzostomie Gośem-
biowski, Kaznodzieio, Prowincyale. Przyznác ci musie-
my, że chwalebne y świątobliwe życie twoie było, *tempus
loqvendi*. Po wziętey ná Doktorstwo Promocyi w Aká-
demii Wálencenskiey stáwiś się ná Kápitułę Generálną
w Rzymie Roku 1679. coż tám o sobie mowić mogłś *lo-
quebar*, bo ná ten Akt cáłaci Prowincya Polska, *Chara-
cterem Vocalis* konferowála. Powrócasz do Oyczytych
Progow, stawasz ná godney tego Kościoła Ambonie,
coż ná niey zá monumentum zostáwiś? *Loquebar
de testimonijs Tuis*. Obeymuiesz Krolewską ámbonę,
wolą y powągą, nieśmiertelney pámieci godnego Ná-
iásnieyszego JANA III Krola Polskiego, iáko práwdzi-

wy nie tylko imieniem ale y rzeczą samą Chryzostom; pewnie y ná niey wiekopomną wyryles inskrypcyą, *loquebar in conspectu Regum & non confundebam*, mowilem przed obliczem tak Wielkiego Potentatá ánim się zawstydził. A ieżeli według S. Ambrozego y Hilarego w tym texcie swoim Dáwid przez Krolow rozumie *viros excultos sapientiá*, ludzi, od wysokiey nauki, wielką powagę mających. Iles razy ná publicznych iáko głęboki Doktor, między mądrymi rozmaitych Zakonow zasiádał Doktorámi, mogłeś wszędzie o sobie mowieć: *loquebar in conspectu Regum & non confundebam*, mając wielkie do tego subtelney nauki *subsidia*. Toć iuż teraz podobno zwykłą áternatą nástepuie *Tempus tacendi*, kiedy cię nie użyta śmierć z wielkim nas wszystkich zalem do ciemnego wtrąciła grobu? Bynamniey. Nie nowiná umárłym y po śmierci mowieć. Mowił, y straszliwie wyszedszy z grobu swojego Sámuel, pogroził Saulowi (o czym iest w piśmie świętym 1. Reg. 28.) Kiedy S. Chryzostoma ná wygnaniu umorzonego ciało, za Theodozyuszá mnieyszego przywiozszy, ná iego dawney Patriarchowskiey Stolicy położono, wszyscy te słowa od niego slyszeli: *Pax vobis*. Pokoy wam. Nie chcę innych tym podobnych wyliczać historyi. Toć tedy y nasz Chryzostom wielki, nie tylko za żywotá mowił, ale y po śmierci dobrze przed Krolmi mowi. Tá będzie materya mowy moiey *Ad Majorem DEI Gloriam*.

Wiádomo každemu, że ile Świętych w niebie tyle Krolow; mowi bowiem S. Anzelm *Ep. 2. ad Hugonem; Singuli erunt perfecti Reges, quia quod singuli volent hoc erit*. Káždy z nich prąwdziwym Krolém będzie, bo co káždy z nich zechce to być musi. Nád wszystkie-mi iednąk naywyższą trzyma Monarchią sam Pan Bog, ktory ma ná głowie swoiey *diademata multa & scriptum*

ptum in femore suo Rex Regum & Dominus Dominan-
tium, Koron bárdzo wiele, á nád to tym szczyći się
nápisem Krol nád Krolmi, Pan nád Pánuiącymi. Nie
kázdy dobrze przed temi Koronatámi mowić może.
Obiásniła to sámá przedwieczna Prawdá w owey o
spráwionych od Krolá godách przypowieści; gdzie ie-
den gość stánąwszy przed Krolem, á żadney spráwy
dác o sobie nie mogąc *obmutuit* oniemiał. Ieżeli u-
mieraiący ludzie, przed ostatnim skonánieniem zdáleká
tylko niby ná Thron Boski y stóiących w koło Affes-
sorow pogládaiąc, mowę zawieraią. A cóż kiedy się
do niego zbliżá, y twarz w twarz Pánu nád Pánámi
záyrzą, pewnie nie o iednym mowić się może. *At ille*
obmutuit. Zwłászczá że według S. Grzegorza *homil:*
38. in Evangelia, quia in illa distictionis ultime incre-
patione omne argumentum excusationis cessat, w ow czas
ostatniey dysquizycyi, do mownych wymowek nie
pora. Aleć to pádác nie może ná twego wielkiego
Swięty Augustynianow Zakonie Prowincyálá, y godne-
go *in rostris Regis* Oratorá. Mowi on y po śmierci
przed temi Krolmi dobrze. Zá fundáment biorę sło-
wá, ktorem ná poczatku kazaniá záłożył: *Loquebar de*
Testimonijs Tuis in conspectu Regum & non confunde-
bar, ktore S. Augustyn tak u Loryna czyta. *Loquar in*
testimonijs Tuis, in conspectu Regum & non confundar.
Będę mowił w świádectwach Twoich przed obliczem
Krolow, áni się záwstydzę. Dobry y bezpieczny zá-
iste mowienia sposób, *Loqui in testimonijs;* Kto bowiem
tak mowi; ná żadną przysć konfuzyá nie może. Wie-
lu znaydziesz, ktorzy sámym ięzykiem z ostrego do-
wócipu, y subtelney popisuią się mądrości; ále *non lo-*
quuntur in testimonijs, bá nie tylko żadnego umię-
tności swoiey experymentu nie dádzą, ále też gdy
przyidzie do rzeczy, wielkimi się pokážą nieukámi, y

tylko by nie to nauce ich przypisać potrzeba *cymbalum tinniens* w gębie nie w rzeczy mędrek. Znáydzie się nie ieden który o swoiey aż názbyt wiele dzielności trąbi, ledwo nie owych Annibalow, Scipionow, Móryuszow, męstwo sobie przypisując, ale nie mowi *in testimonijs* bo nic nigdy odwážnego nie uczynił, y owšem gdzie się kolwiek obrocił, chorągiew zwinął, w tey y owey potrzebie przegrał. A zátym láda go kto záuftydzić może. Naylepiey mowi kto *loquitur in testimonijs* bo tak mowiąc *non confundetur*. Jáki był niegdý u Rzymián Sertorius, który o mężney z nieprzyiaciołami utárczce często dyskursy prowadząc, ná iedno oko pod czas woyny strácone pokázował dodájąc. *Ceteri fortes sua spolia bellica domi reliquerunt, ego mea ubiq, habeo*. Ztąd y P. JEZUS kiedy wysłáni do niego od Janá Posłowie pytáli, *Tu es qui venturus es, an alium expectamus*. Ty żeś iest ten, który ma przýść ná okup Izráela, czyli też inszego nam czekać potrzeba? taki im dał respons, *Ite renunciate Joanni, quae vidistis, caeci vident: claudi ambulant, surdi audiunt, leprosi mundantur*. Idźcie á powiedźcie Janowi cóście widzieli, Slepi widzą, chromi chodzą, głuszy słyszają, trędowáci zdrowie máją: iakoby mowiąc. Máją mnie ludzie zá Messyášzą, nie prę y ia tego, y owšem, sam memi ustami tę prawdę głoszę: ale się ná sámych niezásadzając słowách *loquor in testimonijs*, wielkiemi á samemu Messyášzowi włásnemi dowodzę Cudami. Ba y w innych okázyách kiedy częste z Pháryzeuszámimie wał koncertacye, *loquebatur in testimonijs* nietylko słowy ale uczynkami, wielkiego swego popierając honorem, *opera quae ego facio, testimonium perhibent de me quia Pater misit me Joann: 5*. Dzieła moje, ktore czynię, y ná ktore pátrzácie, świadectwo dáją że mię Oćiec posłał. A iezeli kiedy, tedy po śmierci takiego potrzeba sposobu

spofobu mowienia. Dármo się álbowskiem wten czas ná
wytworne przefadzać słowá, ten bárdzo dobrze przed
Bogiem, y wśzystkiemi niebieskiemi Koronátami mo-
wi, kto *loquitur in testimonijs* swoich cnot, y światobli-
wego pożyćia sáma rzeczą, y tym co się czyniło álbo
ucierpiało dla Bogá iáko nie omylnym świadectwem
popiera. Izaliż nie do gustu P. Bogá będą owe bło-
gossławionych słowá ná sądzie ostatnim wyrzeczone,
Math: 26. Domine quando te vidimus esurientem pavi-
mus Te, sitientem & dedimus Tibi potum, hospitum,
collegimus te, aut nudum & cooperuim⁹ Te, Pánie kiedyś-
my cię widzieli łáknącego, nakármiliśmy cię, pragna-
cego; nápoiliśmy cię podroźnego; przyeśliśmy cię w
dom nasz z ochotą, y chrześćianką miłością: ná po-
ły nágiego, á okryliśmy cię. Czemuż? bo *loquuntur*
in testimonijs, sáma rzecz słowom korresponduie, co
mowią to czynili. A iuż z tego fundamentu káždy
wnieść może, że Przewielebny y zeszły w Bogu IMé
X. Doktor, Prowincyał, Krolewski Káznodzieić, do-
brze y po śmierci mowi. bo *loquitur in testimonijs*:
Szczycił się niegdy Doktor Národow: *Gloria nostra*
hac est, testimonium conscientiae nostrae, quod in simplici-
tate cordis & in gratia DEI conversati sumus in hoc
mundo. 2. Cor. 1. Chwála násza tá iest, świadectwo su-
mnienia dobrego, żeśmy w prostoćie sercá y łásce Bo-
żey bieg życia doczesnego przepędzili: Toż sámo w
Bogu zeszły mowi: *Gloria mea hac est testimonium bo-*
nae conscientiae, mam się z czego pochlubić, gdyż mam
po sobie świadectwo sumnienia dobrego, ktore niby
własne iest ludziom pod zákonną regułą żyjącym, gdyż
o káżdym Zakonie S. Bernard nápisał: *O! vita secura*
ubi est bona conscientia. O żywocie bezpiecny w kto-
rym iest y być musi sumnienie czyste, czemuż bo zá-
zdaniem tegoż Doktorá, Zakonna osoba *cadit rari⁹,*
B *surgit*

surgit velocius, purgatur citius, incedit cautiùs, vivit purius, irroratur frequentius, moritur confidentius. Nie tak często upada, a choć się z krewkości potknie, prędzey wszystkich zaściąganych makul y długow pozbędzie (na co w Zakonach sposobow bez liczby) ostrożniey postępuie ostrzey y świątobliwiey żyie, hoyniey fze od Bogá odbiera łaski, a co nadewszystko *moritur confidentius* z większą umiera ufnością: Ztąd iedni przy ostatnim stánawszy życia swego krešie mowili z weselem *Me expectant iusti*, czekaia mię sprawiedliwi do Kompanij swoiey. Inni *in Domum Domini ibimus*. Poydziemy do Domu Bożego. Inni zaś *Venio, venio Domine*. Idę idę Pánie. Pewnie y ty do tych moy wielki Chryzostomie neleżyysz komputu, gdy cię ostatnia śmierci zaskoczyła godziná, mogłeś mowić *venio, venio Domine*, Idę idę moy Pánie, boś miał *testimonium bonae conscientiae*, świadectwo sumnienia dobrego, któreś tak delikatnie pielegnował; iżeś na każdy dzień sakramentalney nie opuszczał rekonceyliacyi, a czasem y dwa razy tym sposobem iednąłeś się z Bogiem bárdziey *ad augmentum gratiarum*, nizeli z potrzeby, bo wszystkie postęпки y poruszenia twoie ten ci dánk dawały żeś był *acceptus DEO*, przyiemny Bogu. Mowisz tak rozumiem y teraz z wielkim gustem Boskim *Gloria mea haec est testimonium bonae conscientiae*. Nie maia tego szczęścia ludzie światowi, w ktorych przy ustawicznych do złego okazyach, za zdaniem pomienionego Doktorá. *Periclitatur castitas in delicijs, humilitas in divitijs, pietas in negotijs veritas in multiloquio, charitas in seculo nequam*. Szwánkuie czystość w powábách do roskofzy, pokora między hoynemi dostátkami, nabożeństwo w zabawach wielkie rostárgnienie czyniących, prawda w wielomostwie, miłość prawdziwa w niezgodnym y zawiętym świecie; przeto w ciężkie

kie zábrnawszy grzechy, gdy się z tym rozstáią żywo-
tem, miało tego, coby mieli stánawszy przed Thro-
nem Boskim, *loqui in testimonijs bonæ conscientiae*, mó-
wić przez świadectwo dobrego sumnienia; milczeć á
práwie oniemieć muszą, zwłaszcza że ich nie tylko
surowa sprawiedliwość Boska, ále własne grzechy, strá-
szliwym okrzykną głosem; tak bowiem Prorockie sło-
wá: *Responderunt peccata nostra nobis* *Jsa: 59.* Fererius y
Vatablus wykłada. *Accusant peccatores apud D E U M,*
ab eo vindictam exigunt: omniumq; vocem unam esse,
ut periantur, & pereant. Skárzą grzechy ná grzeszni-
kow przed Bogiem, o pomstę wołáią; y iednostayny
ich głos iest, áby grzeszniká każdego ná wieki zgubić.
Powtore w Bogu zesły *loquitur in testimonio operum.*
Mowi przez świadectwo świętobliwych spraw swoich.
Byli tácy, ktorzy się grześć kazáli, álbó z Krucyfixem
w ktorým się zá żywótá kocháli, álbó w włosiennicách
w ktorých chodzili, iáki był Sw: Cajetanus, ktorego
ostátne słowá były, *in cinere & cilicio mori volo;* ál-
bo z písmámi swemi, y kommentácýami świętemi, iá-
ki był S. Kázimierz, przy ktorego ciała podniesieniu
w trumnie náleżiony ow Hymn wielkiego áffektu do
Nayświętszey Mátki Beżey pełny. *Omni die dic Mariae*
mea laudes anima. Ná coż to? pewnie *in testimonium,*
áby się z tym przed obliczem Boskiego Májestatu po-
pisać, y *loqui in testimonio* mogli. Umiera Joannes
Berchmans, á ttzymaiąc w ręku krucyfix, koronkę y
zakonne Reguły mowi: *haec tria mihi carissima sunt,*
cum his libenter morior, te trzy rzeczy były mi, y są
naymilsze, niechże z temi y umieram, bo to mi bę-
dzie *in testimonium,* głośnym świadectwem cnoty y za-
konności moiey przed Bogiem. S. Felix Męczennik,
gdy iuż iuż miał pod miecz Tyráńki podávat szyię
záwołał: *Virginitatem custodi vi Evangelium servavi, ve-*

ritatem predicavi, nunc flecto cervicem, grata DEO victima. Dochowałem nieskazanego czystości kwiātu, sprawowałem się zawsze według Ewangelii, opowiadałem prawdę, skłaniał tedy już szyję moję Bogu na ofiarę z weselem; bo to będzie wszystko przed Boskim thronem *in testimonium*. Wnioś z sobą nie tylko do grobu, ale też przed thron Boski zanioś w Bogu zeszły Chryzostom, już krzyż Chrystusow, który w świętym Zakonie dźwigał: już dobrowolne umartwienie ciała swiego, przez posty, dyscypliny, włosiennice, ranne na Jutrznia wstawiania, aby mógł mówić *in testimonio operum*. Mowi pewnie wesoło przed Bogiem y z niemającym wszystkich Koronatow niebieskich ukontentowaniem, *Vota custodivi, Regulas servavi, veritatem predicavi, hec mihi tria fuere charissima, cum his per mortem cecidi, grata DEO victima.* Zadnego we mnie śluby zakonne nie odniosły szwanku, wszystkie ustawy y reguły zakonne z wielką pilnością chowałem, na domowych y Krolewskich ambonach zawsze wolnym głosem powiadałem prawdę, tak mię śmierć zaškoczyła y Bogu na ofiarę zabrała. Aleć y na innych jeszcze świadectwach nie schodziło, z ktoremi w Bogu zeszły *loquitur in testimonijs. Apoc: 19.* mowi S. Jan *Vidi Angelum stantem in sole, & clamavit voce magna.* Widziałem Anioła stojącego w słońcu który wołał głosem wielkim. A gdy by Janie ten Anioł stał na obłokach, ktore lada wiatr unosi, ktore są błyskawic, piorunow, gradow y dżdżow gwałtownych pełne, iżali by też wołał głosem wielkim? nie wołał by podobno, bo by się wstydział mówić, y na popis wyieżdżać, na płochym obłoku siedząc. Słońce go do bezpieczney wzbudziło y zagrzało mowy, iako to, o ktotym sam Pan Bog przez usta ukoronowanego Proroka mowi: *Sicut sol in conspectu meo & testis in celo fidelis. Psalm: 85.*

Przez

Przez słońce rozumieć się może náprzód stan zakon-
ny. Rozmáite bowiem są stany ná świecie, ieden *Status conjugatorum*, drugi *Status continentium*, którzy po-
wściągliwie ná świecie żyją, trzeci jest *Status Religioso-
rum*, który tak nád inne celuie iáko słońce nád in-
ne Plánety; iákoż takie jest wszystkich niemal Dokto-
row y Ascetow zdanie: Wielu jest którzy wstępując do
zakonu, nie chcą státecznie w tym słońcu stánać, ále
iákiś z sobą niosą obłoczek, to jest áffekt nie ze wszy-
stkim od światá oderwany, który ich unosząc, łacno
z zakonu wyniešie, y do świeckich márności fromotną
reiterátę uczynić káže. Coż rozumiemy iżaliż tácy ná
tym zostáiąc obłoczku, á stánawszy przed Thronem
Bołkim czasu swego, mogą *loqui in testimonio, clama-
re voce magna*? Nie mogą. Sam ten obłok zawiáže im
ustá, słowá wymówić od wstydu nie będą mogli; wspo-
mniáwszy ná owe nieomyłne Prawd y Przedwieczney
effatum: *Nemo manum mittens ad aratrum & respici-
ens retro aptus est Regno DEI*. Zaden godny nie jest
Krolestwa Bożego, który uíawszy się iármá Chrystu-
sowego w zakonie, idzie wstecz. Jest powtore y takich
wiele, którzy lubo w tym moralnym słońcu stáną, przez
uczynienie zakonney professyi, nie mogą iednák w nim
státecznie dostáć, snuią się w oczách *nubes lucida*, iá-
sne obłoki Kościelnych Prælatur, ná ktore álbó z przy-
musu wstąpić muszą, álbó też dobrowolnie wstępują: A
y ci nie ze wszystkim mogą potym po śmierci *loqui
in testimonio* y owšem frodze tego umieráiąc żałuią,
że kiedy ná tych iásnych obłoczkách stánęli. Mam
w tey mierze po sobie, Eugeniuszá IV. przedtym Za-
konniká, á potym Pápiezá, który przy ostatnim zgo-
nie do około stójących mowił: O *Gabriel*! takie miał
Imię w Zakonie) *quantò magis conduxisset animæ tuæ
saluti, ut nunquam Cardinalatum aut Pontificatum ob-*
C *tinu-*

tinuisses, sed in Tuo monasterio Religiosam vitam duxis-
ses. O Gábryelu Gabryelu, dáleko by lepiej Duszy
twoiey było gdy byś Kárdynálkiew y Pápieskiej godno-
ści nie znał. O iáko byś był bezpiecznieyszy y wesel-
szy! O iákobyś poufáley *clamando voce magna loquere-*
ris in testimonio, gdybyś w tym Zakonnym dotrwał słońcu!
Otwiera mi się obszerny plác do mowienia, wielki
Doktorze Prowincyałe, y Kaznodzeio w Bogu zeszły,
Przymuiąc Roku 1671. świętobliwą wielkiego Augu-
styná Regułę, stánąłeś zaráz mocnym krokiem wtym
mórálnym Słońcu, ile bo wiem subiektow w tym widzia-
łeś świętym Zakonie, Mądrością wielkich, świętobliwo-
ścią znacznych, tyle słońc bárdzo iásnych. Nieprzy-
niośłeś z sobą żadnego obłoczka, któryby cię ná zad do
świátá odciągnął, áleś świętobliwie y státecznie przez
lat 28. aż do ostatniego zgonu w twoim powołaniu świę-
tym przeżył. Presentowánoć y podmykáno nieraz *nu-*
b'es lucidas, iásne obłoczki, wielkich Kościelnych *Præ-*
latur, sam bowiem ná uszy od iednego wielkiego Infu-
łatá slyszálem, iż widząc wielkie *Talenta* twoie, Nay-
iasniejszy IAN III. KROL Polski, *magnus Virtutum*
æstimator & æqui, nie tylko Opáctwá niektóre, ále też
Biskupią Infułą, á przy niey z kolligowáne Senatorskie
Krzesełło ofiarował, áleś pokornie zá ofiarowáną podzię-
kowawszy godność y Zakonny twoy habit nád wszytkie
światowe przenioszszy Splendece wolał stać in *Sole*.
O iáko teraz w tym Słońcu stojąc z weselem wielkim *cla-*
mas voce magna, & loqueris in testimoniis tego nie prze-
łámanego przedsięwzięciá przed Bogiem. O Iozuem
Wodzu ludu Bożego, piszą Kronikarze stárszy, iż po-
grzebiony był, in *Thamnathfare*, o którym mieyscu
tak *Abulensis* mowi, *Tamnathfare ab Hebreis interpre-*
tatur similitudo, vel imago Solis, qui dieunt, quòd mor-
tuo Iosue super sepulchrum eius fuit factum quoddam simu-
la-

Iacrum Solis marmoreum, ut omnes transeuntes agnosce-
rent gloriam viri illius, ad cuius preces fecerat Deus stare
Solem. Tamnathfare, toż sámo iest, co Konterfekt Słoń-
cá, nád Grobem álbowiem Jozuego wyryte Słońce po-
stawiono, áby wszyscy przechodzący widzieli, co to
za czlowiek był Jozue, y choć on w grobie zágrzebiony
milczał, sámo Słońce wołało, y dawało świadectwo zá-
ługom iego u BOGA, dla których Słońce niegdy ná
Niebie w swoim zatrzymało się biegu. Leżysz wielki
Prowincyale, Wielki Kaznodzeio w Słońcu, w którym
zażywota stałeś, y w nym do Grobu západłeś. To
Słońce *clamat Gloriam Viri, quem DEVS stare fecit in*
Sole, wielką głośi chwałę Twoię, iż y ná krok ieden
z tego Zakonnego nie ustąpiłeś Słońcá, bá y sam be-
spiecznie wołasz. *Fecimus, quod iussisti, da quod pro-*
misisti. Mowiłeś Pánie, *qui perseveraverit in finem, hic*
salvus erit. Dotrwałem ná usługę twoię, aż do końca
da quod promisisti, dayże to, coś obiecał státecznym
ługom twoim. Po wtore zá zdaniem B. Woyciecha
Wielkiego przez Słońce znáczy się *ardor dilectionis*,
gorąca ku BOGV y bliźniemu miłść. Nie każdy w tym
Słońcu stoi, y choć usły wyznawáią niektorzy, że scze-
rze kocháią BOGA, á oni w rzeczy sámej stóią ná
obłokách, námiętności, y niesfornych Affektow swo-
ich, ktore ich tám y owdzie unoszą. Pewnie y tácy
nie mogą, stánąwszy przed Thronem Boskym *clamare*
voce magna, loqui in testimonio. Mowił niegdy ow pier-
wszy rebellizant Boski: *ascendam in altitudinem nubi-*
um, w stąpię ná Obłoki, niehcę bydz *in ardore dile-*
ctionis. wolę isc zá swoią dumną Fántyzyą, y ná niey
w zbijác się iák ná Obloku, a slyszal że go potym kto
wołającego, mowiącego w Niebie, nie slyszal. Sam
Pan JEZUS świadectwo dáic. *Vidi Sathanam cadentem*
tanquam fulgur, Cicho nic nie mowiąc, Szátán ná
Bz kształt

kształt błyskawicy spadł z Niebá. Wymiata to mu ná o-
czy Miodopłynny Bernárd, *cecidisti, quia Seraphim nõ
fuiſti*. w Milczeniu iák błyskawicá spadłeś, boś niebył
pałaiącym miłością Bożą Serafinem, nie stałeś *in Sole*,
in Ardore dilectionis, w Słońcu, ale *in altitudine nubi-
um*, ná wysokich y niebezpiecznych obłokách. Stał w Bo-
gu zeszły Chryzostom wtym Słońcu świętym; aż do koń-
cá, bo trwał *in ardore dilectionis*. Umieraiąc Święty Phi-
lippus Bennitius mówił: *Tu es Domine, quem quaesivi,
quem dilexi*. Ty ieſteś Pánie sam, ktorego szukałem,
ktorego kochałem. S. Malachiasz Biskupá te ostatnie
były do około ſtoiących ſłowá: *Amavi Deum, amavi
vos*, kochałem Bogá, kochałem was. Coż rozumie-
cie, izali zeszły w Bogu Chryzostom Wielki pogłádaiąc
ná was, Przewielebni Oycowie y Bracia Zakonu S. Au-
guſtyná Prowincyej Polſkiey, nie mówi, *Amavi vos*,
kochałem was, cokolwiek mi Bog udzielił Talentów,
tom z miłością wam communicował, Kurs ieden Filo-
zoficzny w Krákovie, drugi w Warſzawie odczytawſzy
ná ſzeſćioſetney Regentij głębokiey, y ſubtelney Theo-
logij wyuczywſzy. Ná moim Przeorſtwie Warſzawkim
przez lat trzy, nie żáłowałem zdrowia, nie wzdryga-
łem ſię od wſzelkich niewczáſów, ná Prowincyałſtwie
przez lat ſzeſć, ná Kommiſsárſtwie ptzez lat trzy, bo
amavi vos. Miałem záwſze Oycowskie práwie y o ciá-
łách, y o Duſzách wáſzych ſtáránie. Kaſzda rozmowá
mojá, kaſzda ná mnie włożona funkcyá mowić moſze,
że *amavi vos*, kochałem was. Toſz dopiero obroczy-
wſzy ſię do Bogá, Tworcy ſwoiego, bezpiecznie mówi:
Stans in Sole, loquitur in testimonio owemy ſłow y: *Tu
es Domine, quem quaesivi, quem dilexi*. Ty ieſteś Pá-
nie, ktoregom ſzczegulnie przez całe życie moje ſzu-
kał. Ná moich Ambonách *te quaesivi*, nie moiey
chwály, y ludzkich applauzów, ále ciebie szukałem,
na

na moich Zakonnych Prælaturách, nie moich prywá-
tnych intereffow, ále *te quæſivi* ciebie ſzukałem, áby
Zakonna kárnoſć *in flore* była, á tym ſámym wiêkſza
chwała Twoia. Ná wſzytkich poſiedzeniách *te quæſivi*.
Otom ſię ſtárał, ábym mądremy Dyskursámy, y nabo-
żnemi rozmowámi, ludzi do ciebie do rzeczy niebie-
ſkich zápalil, ábym ich ſercá zwondołow grzechowych
wydźwignął. *Tu es Domine quem dilexi*, Ty ieſteſ Pá-
nie, ktoregom kochał, á ſzczerze kochał, kazdy dzień
życia moiego *dies amoris*, kiedy ábym ſię mogł ztobą
przy Mſzy ućiefzyć, álbo ráczey nábożnie upieſćie,
z pomocą Bráci chorego dźuigaiących Pryenayſwiêtzey
nieopuszczałem Ofiáry. Toć tu każdy przyznáć muſzy,
że dobrze Naſz Chryzoſtom y po ſmierci mowi; bo mo-
wi *in testimonijs*. Náprzod *in testimonio* dobrego ſumie-
niá. Powtore *in testimonio* ſpraw dobrych. Po trzecie *in*
testimonio dotrwania. Ná oſtátek *in testimonio dilectionis*.

Czás iuż, żebym y ia do ciebie, y tyś do mnie
cokolwiek Wielki Chryzoſtomie przemowił. S. Ger-
manus Biſkup do grobu S. Cáſsyána przyſzedſzy wła-
ſnie iákby żywego ſpytał: *Quomodo tibi eſt frater*, iák
ſię maſz Brácie, odpowiedział z trunny S. Caſsyánuſ:
Quantum ad animam, æterna felicitate fruor, quantum
ad corpus, quieſcit hic ad futuram reſurrectionem. Co ſię
tknie Duſzy, iuż wiecznych w Niebie zázywam u-
ciech, ciało zaś czeka oſtátniego zmartwychwſtania.
Rzekł ná tę odpowiedź S. Germánuſ. *Quieſce igitur*
frater, & roga Dominum, ut reſurgentes ad ſonum tubæ
tecum poſſimus æterna beatitudine frui. Odpoczywayże
Brácie w pokoiu, á proś Bogá, zebyſmy y my po-
wſtawſzy ná dźwięk uniwerſalney trąby mogli zto-
bą weſpoł wiecznego záżywać ſciêſciá. Stawam po-
kornie y ia nád tą ſmiertelną trunną twoią Wielki
Chryzoſtomie, y pytam, *quomodo tibi eſt Frater*; Nay-
D mil-

milszy Bracie bo Zakonniku, Naymilszy Bracie moy
 bo Kápłanie. Naymylszy Bracie moy bo Káznodzie-
 io iákoż się masz, mnimam że mitym odpowiadasz
 stylem, *quantum ad animam, aeterna felicitate fruor*
 álbo też *brevi fruar, quantum ad corpus, quiescit ad*
futuram resurrectionem. Coć do Duszy, álbo w kro-
 tce będzie w Przybytkách Páńskich, ciało zaś moje
 złożone do grobu, będzie czekało dnia onego, kto-
 rego wszyscy powstąną umárli. Mam wielką z tey
 odpowiedzi pociechę; A ná ostatnią valetę, to
 wielkim Affektem mowię: *Requiesce igitur in pace,*
Et roga Deum, ut possimus tecum aeterna beatitudine
frui, si pervenisti, aut quando pervenies. Odpoczy-
 way tedy w pokoiu, á który dobrze y po śmierci
 mowisz, prosz owego Krolá nád krolmi, ieżelisz
 stánał, álbo iák stániesz przed obliczem iego:
 ábyśmy y my swego czasu tegosz z tobą by-
 li uczesznikámi szczęścia, Amen.

Imprimatur.
 ADAMUS ROSTKOWSKI.
 Episc: Philad: Vicesgerens.



*Ex libris Joh. Bapt. Rostkowski
 Augustiniani S. M. P. S. P.
 Philad. 1785*

V siue inflammata. Denique audiatís quæ scripta sunt ab eodem Gal. 6. Epid. com. 4. non longè à fine. Nam quæ non valde nocent, dare interdum ijs oportet, qui vehementer ipsa concupiscunt. Sic & ego (paulo post subiungit) multam gelidam aquam dedi in ijs morbis, in quibus posttridie usus ipsius conueniret, hoc solum gratificatus, quòd non optimum tempus expectauerim. Quare si Gal. vt gratam rem faceret ægrotanti, eique morem gereret, congruum potioni aquæ frigidaë tempus omnino expectare noluit, quanto verisimilius est hoc ipsum seruasse in febre verè ardente, ex qua, si protraheretur auxilium, tabes, & interitus quoque impendebat? Mea igitur sententia est, in verè exquisita febre ardente, etiam ante coctionis notas, vtiliter frigidam exhiberi, cuius quoque sententiæ existimo fuisse Gal. in iam allatis locis, putoque Auerroem in hac re nihil prorsus boni excogitasse, quod ex Galeni commentarijs elici etiam non possit. Quærebatur à me præterea, an in curando Caufone, pro putrescentis bilis expurgatione, vti hodie possimus lacte asinæ cocto, aut eiusdem sero, quemadmodum in consuetudine fuisse videmus tempore Hipp. qui in tali febre hoc remedij genus adhibebat, vt patet 4. de rat. vic. in acut. Sæpissime ostendi vobis medicamenta purgantia, quibus utebatur Hipp. vt plurimum fuisse impense calida, & acria, valde, auctore etiam Galeno 2. aph. 28. & alibi sæpe, a quibus propterea febres ipsæ non parum exasperabantur, præsertim si de illis sermo sit, quæ ex calidorum humorum putredine oriuntur, & de ardentibus maximè, ideoque cenfeo Hippocratem huiuscemodi medicamenta extimescentem ad lac descendere, voluisse, & illud in primis, quod aliorum frigidissimum, humidissimum, ac denique tenuissimum esse non ignoramus, etiam si nec eidem Hippocrati ignotum esset, lac omne febricitantibus nocuum magnopere esse, illud tamen exhibuit nomine purgationis, & vt minus noxium purgantibus illis, quibus ipse vti consueuerat, quæ propterea etiam damnat non vno in loco si in morbis calidioribus, & canicularibus diebus vsurpentur. Nostra verò hac tempestate, cum ingentem habeamus syluam medicamentorum, quæ, ne a re nostra discedamus, calidos, & biliosos humores educunt, nec vlla ex parte corpora febricitantium exalfaciunt, inter quæ primas obtinent syrapi, & rosaceus, & violaceus solutiui nuncupati, mea sententia est, nullo pacto periclitandum in re non necessaria, ideoque vos hortor vt his, vel alijs consimilibus in febrium curatione vtamini, reliquis, quæ non sunt adeo tuta, omnino prætermittis. Illud equidem non filebo, serum lactis, quod sit optimè præparatum, & ab omni tum casiosa, tum butyrofa substantia depuratum, magnopere conuenire in febribus ipsis, præsertim si copiosè satis offeratur, ita vt non alterantis solum, sed & purgantis rationem habere possit. Sic enim videmus laudatum, & vsurpatum fuisse ab Hippoc. & ab alijs, & sic etiam hodie Venerijs, Patauij, & Bononiæ a doctissimis illis Medicis præscribi certò scimus. Præparant autem albumine oui, & succo limonis, vt aqueam substantiam in omnibus ferè æmuletur, licet Dioscoridis tēpestare, & Gal. etiam quo ita prepararēt, vt cocto iam per oxymel

H h lacte

lacte vas æneum plenum aquæ frigidæ assidue immitteretur, qua de re legatur A
 Dioscorides cap. proprio. Copiose quin etiam siue lac, siue serum propinan-
 dum est, quod similiter nos veteres ipsi docuerunt, quos constat non minus
 quàm duodecim cotylas præbuisse; Cotyla verò, & hemina idem sonat, est qua
 dimidium sextarij, quia sextarius binas capit cotylas, & cotyla decem continet
 nostrates uncias. In morbis renum, & vesicæ, dico potissimum in urinæ ardo-
 re, & illarum viarum exulceratione, me etiam scitote, utrumque in ea dosi, &
 quantitate non semel ægrotantibus vtiliter imperasse, sed in febrium quantum-
 vis ardentium curatione adhuc ita liberaliter vsus minime sum. Quæsitum etiam
 a me fuit, an cum ratione imperetur a medicis pro potu in huiusmodi febre,
 mulsa appellata, qua & Hipp. & Gal. similiter in Caufone, ut noctis, utebantur.
 Eadem dubitatio viget in aqua hordei, quam Gal. 1. ad Glauco. in quotidiana. B
 proponit, cum præsertim in hoc ab Auerr. notetur. 7. collig. Quantum itaque
 ad primum spectat, ex eo videtur augeri dubitandi occasio, quod Gal. ipse 4. de
 rat. vic. com. 8. in febre ardente dicit omnia esse fugienda, quæ calefaciendo, &
 ficcando febrem intendere possunt, unde merito mellita quæque in febrib. om-
 nibus calidioribus suspecta admodum sunt. Hinc Gal. ipse 10. meth. & cap. 9. de
 de Marasmo dicit extenuatis, & marasmatibus non conuenire mel, quia in corpo-
 ribus aridis, & febriculosis facile inflammatur. Attamen, his non obstantibus,
 puto & Hippocratem, & Galenum in curatione ardentium febrium mulsa non
 temere vsos fuisse, dum eam ex arte paratam simplici aqua multa diluebant,
 imò & summa cum ratione illos huiusmodi potionem aquæ frigidæ simplici
 prætulisse existimo, quia licet aqua refrigeret insigniter, ac humectet, hoc nihi- C
 lominus habet incommodi, quod frigida omnino cum sit tarde, ac difficulter
 penetrat, & diutius hærens in præcordijs animo calore in acutis febribus faci-
 le vitatur, ac lædit; sed si aqua mellis copula per coctionem corrigatur, ita ut
 diluta mulsa remaneat, & ambo inuicem sint probe mixta, dico quod talis potio
 conuenientissima existit; Nam mel aquam facile, & cito in vniuersum corpus
 perducit, aqua verò melli contribuit, ut non facile in bilem transeat. Vbi verò
 Galenus mel damnat, cui dubium ei sermonem tantummodo esse de solo melle,
 non autem de melle aquæ castigato, cuiusmodi est mulsa, præsertim quæ sit ex
 quarta vel quinta parte mellis ad aquam? Romæ hoc tempore, & magis proxi-
 me accessuro æstiuo in ampla, & valde magnifica platea ad Agonem, quæ vul-
 gò *Naoua* dicitur, a nescio quibusdam consimilis potio paratur, ibique vena- D
 lis quotidie habetur, quam niue refrigeratam si quis semel abunde hauserit, to-
 tum corpus adeo refrigerari experimento constat, ut diu sine villa prorsus siti,
 etiam natura sitibundus, etiam laboribus deditus, persistat. Nos autem hodie,
 mulsa ipsa relicta, aquam potius hordei vnâ cum Iulepo violaceo, aut rosaceo,
 quod nimirum sit ex aqua violacea, aut rosacea, & saccharo simul coctis ad sy-
 rupi consistentiam, usurpamus Vtuntur alij stillatitijs aquis ex lactuca, vel bor-
 ragine, vel oxalide, vel utroque intybo, imitatione fortasse magni Auenzoarij,
 qui,

- A si ad stomachum vomitiones, si ad aluum, fortem purgationem, velut eam quæ in venis, per urinas debere vacuari admonet, docens nos diuersos purgandi modos, variasque partes, quibus repurgari ille humor possit, prout in vna magis, quam in alia abundat parte, & prout ad hanc, non ad illam tendere videtur. A liene autem vbi fomes, & minera huius febris, per patentem ductum. (de quo tamē ambigitur, cum Auicenna velit esse venam stephanicam, seu coronariam dictā, & Gal. in lib. de vsu partium vas dicat esse breue, seu venosum a summo prope lienem ramo ad ventriculi fundum protensum) humorem melancholicum, cuius metropolis lien est, transmitti ad ipsum vētriculum, vbi maxime progressio morbo iam multū extenuatus fuerit, & natura superior, nemo puto inficias ibit. Ex hoc velim obiter intelligas alterius quæsti solutionem, quoniam & quæ ab
- B alijs affertur mihi non vndique placet, utpote nimis communis, & quæ non tam quartanæ, quam quotidianæ etiam feбри conuenire potest; ex qua nimirum causa in quartana appetitus ab initio diminutus sit, & post initium maximus, ut experimento constat, & docuit Hipp. 7. epid. exemplo Onesia nacti, & Polychari; respondetur enim a Mercuriali, & alijs, quia initio ventriculus oppletus est pituita, quæ appetitum hebetat, & qua consumpta, progressu febris, appetitus excitatur; Verum huiusce rei vera causa, ni fallor, est, quia progrediente quartana, humor melancholicus, qui iam incipit a natura expelli, a liene in vētriculū reijcitur, qui cum austerus sit, & frigidus adstringendo, & corrugando ventriculi os, appetitiam excitat, quæ torpet ante com meatum humoris, propter causas non ita supra allatas; ex sola enim pituitosorum succorum consumptione anorexia.
- C quidē cessaret, sed non tā magna excitaretur appetentia. Quā propter puto ego Gal. imperare ea, quæ vomitum prouocant in quartana, ut per os quoq; melancholici humoris febrem producentis portio extra feratur, ideoque ad validum, etiam vomitorium ex veratro albo deuenit, quod forte nimis alicui videri posset, si de expurgandis solum humoribus pituitosis in ventre contentis intelligi vellet. Addamus, quod si Gal. ad expurgandas tantum vētriculi cruditates vomitorium in quartana imperasset, multo ante morbi statum id fecisset, nec coctionis notas expectasset. Præterea id factum ab eo esset, ante quam diuretica præscriberet, non post, quia cum diuretica calida sint, tenuiumque partiū, ideo non prius sunt adhibenda, quam prima regio dicta excrementis vndique expiata sit, ne secum illa rapiant, obstructionemque augeant. Confirmat nostram.
- D sententiam quod subiungit Gal. eos, qui ad vomitum nō sunt idonei, quales qui presso, angustoque sunt pectore quique vomere non consueuerunt, vehementius per inferiora purgandos esse, supplendumq; per infernum ventrem, quod per vomitiones negatum est. Nam & hæc clare indicant ipsum ad humorem melancholicum respicere, non ad crudos primarum viarum succos, quem pariter humorem deorsum semper ducendum esse vult, iuxta id quod supra ex eo, & Hipp. ostensum fuit, nisi tamen adeo feratur, quia tūc quo natura vergit, eo deducere oportet, quod miror non animaduertisse viros Clarissimos. Ad id vero, quod obijci posset, quartanarios multos liberari vomitibus pituitosis non melancholico.

